

Pomnik w Warszawie jako następny krok po tablicy w Forcie VII*

Zaproszenie PNTZP do wspólnego projektu przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne

Zagłada chorych rozpoczęła się w Polsce, a potem była prowadzona równolegle w obu krajach. Część chorych psychicznie obywateli polskich została zamordowana w ośrodkach eutanazji na terenie Niemiec. W likwidowanych przez niemieckich okupantów szpitalach polskich znajdowali się także chorzy psychicznie pochodzenia żydowskiego oraz narodowości niemieckiej. Chorzy psychicznie Polacy, Żydzi i Niemcy niekiedy byli zabijani razem.

Akcja zacierania śladów zbrodni przez Niemców polegała nie tylko na likwidowaniu od 1943 r. masowych grobów ofiar. Można do niej też zaliczyć wielokrotne przenoszenie chorych do innych szpitali polskich i niemieckich. W ten sposób krewni chorych nie mogli śledzić ich losu. Niemcy dezinformowali krewnych niemieckich chorych podając, że zostali przeniesieni do zlikwidowanego szpitala w Chełmie lub do Tworek, a w rzeczywistości już nie żyli.

Los Szpitala św. Jana Bożego można potraktować jako symboliczny. Szpital został zniszczony podczas powstania warszawskiego, będącego najbardziej wymownym wyrazem niemieckiej okupacji. Większość chorych zginęła. W raz z nimi ginął personel. Dlatego to miejsce nadaje się najbardziej do upamiętnienia losu chorych i personelu szpitali psychiatrycznych.

Choroba psychiczna wychodzi poza kategorię etniczności. Los chorych psychicznie obywateli polskich, obywateli polskich pochodzenia żydowskiego i niemieckich był wspólny. Ta grupa ofiar wojny, poza nielicznymi inicjatywami, jak działania Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego, którego działalnością statutową jest "przywracanie pamięci"¹ nie doczekała się szczególnego potraktowania w Polsce. Inicjatywa pomnika pozwoliła by przywrócić zbiorowej pamięci los osób chorujących psychicznie. Połączyłaby jeszcze bliżej

* Sympozjum "Zagłada osób chorych psychicznie podczas II wojny światowej - pamięć i historia", Warszawa 2009

¹ Inicjatywy PNTZP poczynając od sympozjum w Bethel w 1992 roku "Psychiatria po Oświęcimiu", znajdują następnie wyraz w wieloletnich działaniach Towarzystwa takich jak m.in. tablica w Forcie VII wmurowana w 1966 roku, pomnik wzniesiony w czerwcu 2002 wspólnie z psychiatrami niemieckimi dla pomordowanych pacjentów w szpitalu im. Babińskiego w Krakowie, konferencja w 2004 w Warszawie przygotowana wspólnie z IPN "Zbrodnie medycyny XX wieku. Zaprzeczanie - Wyjaśnianie - Nauczanie", wspólne działanie z psychiatrami z Niemiec i Izraela rozszerzające pomnik krakowski o pomordowanych pacjentów pochodzenia żydowskiego, wspólna z PTP w 2009 roku konferencja warszawska "Zagłada osób chorujących psychicznie podczas II wojny światowej - pamięć i historia". Materiały dokumentujące te i wiele innych wydarzeń są opublikowane w kolejnych rocznikach Czasopisma DIALOG.

środowiska psychiatryczne w Polsce i w Niemczech. Jednocześnie stałaby się punktem odniesienia do wszelkich działań na rzecz osób chorujących psychicznie w Polsce w przyszłości, przypominając kim były pierwsze ofiary ludobójstwa.

Po szpitalu św. Jana Bożego pozostał jedynie kościół. Jest on usytuowany pomiędzy pomnikiem powstania warszawskiego, a pomnikami getta warszawskiego. Niedaleko kościoła jest pomnik pomordowanych na Wschodzie. Wszystkie te obiekty znajdują się na często odwiedzanej trasie wycieczkowej. Pomnik zagłady chorych a dalej pomnik Umschlagplatz.

Na kościele jest już tablica informująca, że w tym miejscu był szpital i został zniszczony podczas powstania. Dlatego, aby nasza inicjatywa spełniła swoją rolę koło kościoła powinien stać pomnik. To on ma szansę zwrócić na siebie uwagę turystów, na kolejną tablicę nie zwrócili by uwagi, tak jak nie zwracają na tę co już jest. Musiałby to być pomnik symboliczny, który obrazuje wspólny los chorych różnych narodowości. Może to być nieduży pomnik - na przykład w formie ołtarza z blatem w postaci otwartej księgi, nachylonym pod małym kątem do poziomu, na którym byłaby napisana notka informacyjna, natomiast w pionie mógłby być relief ze scenami obrazującymi zagładę chorych; inna wersja to pulpit, na którym rozłożona jest księga z notatką i obok jakiś mały pomnik symbol. Jest to duże wyzwanie dla artystów. Można by rozpisać konkurs w Polsce i w Niemczech, co jeszcze bardziej podkreśliłoby, że jest to wspólna inicjatywa polsko-niemiecka. Towarzyszące temu nagłośnienie medialne byłoby ważne dla rozpowszechnienia informacji o zagładzie chorych.

Gdyby udało się zrealizować ten projekt pozwoliłoby to zmniejszyć wpływ patrzenia na wojnę z pominięciem losu osób psychicznie chorych. Zapraszam Polsko-Niemieckie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego do współpracy w tym dziele.